

Polska nie integruje uchodźców

13 listopada 2015

Najwyższa Izba Kontroli zbadała, w jakich warunkach przebywają w Polsce uchodźcy. O ile zapewniamy im odpowiednie warunki pobytu i stosowną opiekę lekarską, to kompletnie nie mamy pomysłu, jak ich włączyć do społeczeństwa.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała dwa etapy pomocy uchodźcom w Polsce – czas do uzyskania statusu oraz proces, który następuje po jego otrzymaniu. Wyniki są przerażające – większość osób, które w Polsce uzyskały status uchodźcy, często nie zna języka, ma problemy z samodzielnym zapewnieniem sobie odpowiednich warunków mieszkaniowych oraz znalezieniem stałego zatrudnienia. Aby zdobyć środki na życie, imigranci podejmują prace dorywcze lub korzystają ze świadczeń pomocy społecznej.

Jak podkreśla w swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli, obie zajmujące się uchodźcami instytucje działają w zupełnym oderwaniu od siebie. Urząd ds. Cudzoziemców odpowiada za pierwszy etap integracji, służący przygotowaniu do samodzielności po otrzymaniu statusu uchodźcy. Pomimo wzrostu środków, nie widać efektów. Co najbardziej martwi – tylko 14-17 proc. uchodźców uczy się na tym etapie języka polskiego. Następujący później proces właściwej integracji, za który odpowiada Ministerstwo Pracy, a którego zasadniczym elementem powinny być 12-miesięczne indywidualne plany integracji, sprowadza się głównie do dalszej pomocy finansowej.

Indywidualne programy integracji są po prostu nieskuteczne, wymagają reorganizacji. Jak zwykle problem tkwi w realizacji przepisów oraz podziale środków. Przepisy przewidują bowiem, że pomoc udzielana cudzoziemcowi w związku z realizacją IPI, obejmuje świadczenia pieniężne oraz wsparcie w formie pracy

socjalnej, poradnictwa specjalistycznego, w tym prawnego, psychologicznego i rodzinnego, udzielania informacji oraz wsparcia w kontaktach z innymi instytucjami, w szczególności z instytucjami rynku pracy, ze środowiskiem lokalnym i organizacjami pozarządowymi. Środki finansowe, które urzędy mają do dyspozycji, są skromne – przeznaczone są wyłącznie na wypłatę świadczeń pieniężnych i opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Pozostałe działania w zakresie wspierania uchodźców są realizowane przez służby pomocy społecznej oraz instytucje wspierające zatrudnienie w ramach swojej zwykłej działalności – na takich samych zasadach, jak dla obywateli polskich.

Co to oznacza? Że pomoc w integracji ogranicza się do wypłacania zasiłku. W Polsce nawet nauka języka dla starających się o status uchodźcy nie jest obowiązkowa, a przecież umiejętność porozumiewania się w języku kraju przyjmującego jest kluczowa w procesie integracji. Nauka języka staje się obowiązkowa dopiero dla cudzoziemców, którzy status uchodźcy uzyskali i uczestniczą w indywidualnych programach integracji. Mimo to obowiązek realizowany był więc niemal wyłącznie przez organizacje pozarządowe.

Nie ma się co dziwić, że większość uchodźców traktuje nasz kraj jako tranzytowy. Zdecydowana większość ubiegających się o status uchodźcy opuszcza Polskę tuż po złożeniu wniosku, w trakcie bądź zaraz po zakończeniu indywidualnego programu integracji. W latach 2012-2014 na ponad 14,5 tys. złożonych wniosków o przyznanie statusu uchodźcy, blisko 90 proc. zostało umorzone – przede wszystkim z powodu wycofania wniosku lub nieobecności cudzoziemców w ośrodku.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu